

Też wspomnienia zbrodni niemieckich. 17. X. 1946 r.
 Znasz, że jest w Dąbrowie k. Kielc. Niemcy byli w środę,
 1 września, swego pamiętnego 39 r. widzieliśmy pierwszego Niemca
 jak wstąpił do nas, to wołał: rzeź do góry. Wkrótce spotkali
 polskich żołnierzy i ich zabili. Sroga była rzeźta przez
 samochody i ludzi jadących ku Warszawie. W piątek
 1 września już samoloty niemieckie były nad Mastawem
 i Kielcami. W sobotę były już ofiary w Mastawie zabite przez
 Niemców; dziecko, niewiasta i krowa. Spuszczali także
 dywersantów t. j. szpiegów. Ludzie siedzieli w domach. W ponie-
 dziełek 4 września rano sroga rzeźta wojska i samochodów.
 W poniedziałek pobliski las był był obstawiony polskim
 wojskiem (piechota). W środę już Kielce były rzeżte. We wtorek
 na wieś palona się nasza wieś. Pożar wybuchł z tego powodu
 że polscy żołnierze chcieli oswiecić wieś, a żeby wiedzieć, gdzie
 być, bo niemieckie czołgi przesuwwały się jako domów. My
 byliśmy w Łagmanisku. Siedzieliśmy w lesie. Jak zjechaliśmy
 do domu, to w korytarzach Niemcy zabrali tatuzia do niewoli.
 Tatus wrócił za dwa miesiące.

Helena Kumor,
 ur. 11. VIII. 1907. Szkoła Powsz.,
 w Dąbrowie k. Kielc.